

*Jolanta Kazimierczyk-Kuncer*  
Akademia Pomorska w Słupsku

## SEKRETNE ZAPISKI CHARLESA MASSONA O ROSJI KATARZYNY II

### Charles Masson's Secret Notes about Catherine the Great's Russia

**ABSTRACT:** The article presents Charles Mason's historiosophic deliberations on Russia under Catherine the Great's rule. Living for 8 years in the Empress's palace, he managed to reliably reconstruct Saint Petersburg's world and behind-the-scenes court chronicles of Catherine the Great's times. Mason makes a vivid portrait of the Empress and analyses her "offences" against the state, including those concerning the moral sphere, which are mainly related to the mechanism of functioning the "institution" of favouritism. Mason is also critical about Catherine the Great's reformation program which was a skilful "treatment" of Enlightenment ideas and exposes the superficiality of Russia's supposed civilization progress where a native surface despotism is still present.

**KEYWORDS:** secret notes, Charles Mason, Russia, Catherine the Great, despotism

Urodzony we Francji Charles-François-Philibert Masson (1762–1807) w wieku 24 lat pojawia się w Petersburgu, by dołączyć do swego brata Pierre'a<sup>1</sup>, osiąść tutaj i założyć rodzinę<sup>2</sup>. Jako wykładowca artyleryjskiego i inżynierskiego szlacheckiego korpusu kadetów, następnie nauczyciel matematyki wielkich książąt: Aleksandra i Konstantego Pawłowiczów, a od 1795 roku sekretarz wielkiego księcia Aleksandra (przyszłego cara Aleksandra I) przez niemalże 8 lat zamieszkuje w pałacu

---

<sup>1</sup> Pierre Andre Masson pełnił służbę w armii faworytów Katarzyny II – G. Potiomkina i P. Zubowa.

<sup>2</sup> Jego żoną została córka Władimira Iwanowicza Rozena (1742–1780), generała armii Potiomkina. Owocem tego związku była córka, piękna Olga, którą po śmierci Massona spotykano wśród przyjaciół młodego Aleksandra Puszkina. Zob.: Е.Э. Лямина, А.М. Песков, *О „Записках” Массона*, [в:] Ш.-Ф. Массон, *Секретные записки о России времен царствования Екатерины II и Павла I*, ред. Е.Э. Лямина, Е.Е. Пастернак, Москва 1996, с. 6–7.

imperatorskim. Za panowania Pawła I, zaledwie półtora miesiąca po śmierci Katarzyny II, Masson i jego brat zostają aresztowani i wydaleny z Rosji (prawdopodobnie za ich sympatie dla Napoleona) z jednoznacznym zastrzeżeniem: bez prawa powrotu.

Swe *Sekretne zapiski o Rosji za panowania Katarzyny II i Pawła I* (*Секретные записки о России времен царствования Екатерины II и Павла I*), będące rezultatem 10 letniego przebywania na obcej ziemi, pisał Masson na przestrzeni lat 1790–1799. Już w 1800 roku pojawiły się, bez wskazania nazwiska autora, pierwsze dwa tomy memuarów równocześnie w Amsterdamie i Paryżu, dwa lata później tom III, a pełne (czterotomowe) paryskie wydanie ukazało się w 1804 roku<sup>3</sup>. W Rosji zaś *Sekretne zapiski* ponad wiek figurowały na liście zakazanych książek, krążąc przez ten czas w rękopisach<sup>4</sup>.

Massonowską rekonstrukcję wydarzeń petersburskiego świata – w którym żył jako naoczny, a do tego znający język rosyjski<sup>5</sup>, świadek – znaczą liczne ekskursy z francuskich źródeł o historii Rosji<sup>6</sup>. Dopełniają je osobiste refleksje banity, który mimo bolesnej dyskredytacji i osobistego dramatu, ograniczony przestrzenią egzystencjalnej próżni bardzo rozważnie „korzysta z wolności”<sup>7</sup>, by bronić swego prawa – prawa do myślenia i pisania. Jego gromko wieszczony światu moralny

<sup>3</sup> Zob.: Е.Ю. Артемова, *Культура России глазами посетивших ее французов (последняя треть XVIII века)*, Москва 2000, s. 83. Tłumaczone na język niemiecki, angielski, duński zapiski Massona doczekały się kolejnych wydań (w 1859 i 1863 w Paryżu, a w 1917 roku w Monachium). W Rosji niewielkie ich fragmenty cytowane były jedynie w kilku artykułach końca XIX wieku (wśród nich w czasopiśmie „Русская старина” z. 1876, t. 1, № 3 czy „Заря” z 1870). Zob.: Ibidem.

<sup>4</sup> Zdziwiający jest fakt, iż mimo wycofania memuarów Massona z obiegu – zarówno w Rosji, jak i w Europie, głównie dzięki zabiegom rosyjskich poselstw – znajdowały one swe miejsce w bibliotekach rosyjskiej arystokracji (wśród nich samego A.C. Puszkina, M.C. Woroncowa, A.G. Razumowskiego, czy D.H. Szeremietiewa). Zob.: Е.Э. Лямина, А.М. Песков, *О „Записках” Массона...*, s. 6–7.

<sup>5</sup> Brak znajomości języka rosyjskiego był częstym zarzutem kierowanym pod adresem podróżników francuskich piszących o Rosji. Dzięki temu atutowi dane było Massonowi „słyszeć” i „widzieć” więcej. Dowodem tego, iż język rosyjski nie był mu obcy są pozostawione w tekście rosyjskie słowa we francuskiej transliteracji. Zob.: *Ze Wstępu Massona*, [w:] Ш.-Ф. Массон, *Секретные записки...*, c. 10. Dalsze cytaty ze *Wstępu Massona* ujęte będą w nawiasach bezpośrednio w tekście, w zapisie (WM, s. 10).

<sup>6</sup> Masson wskazuje źródła, którymi posiłkował się pisząc swe memuary: *Historię Rosji* Pierre’a a Levesque’a – który to wykorzystał następnie memuary Massona, by uzupełnić dzieje epoki Katarzyny II – a także *Anegdoty o rosyjskiej rewolucji* Claude’a-Carloman de Rulhie’re’a, *Podróż na Syberię* abata Chapppe’a d’Auroche’a i *Zapiski o Rosji Katarzyny II* dyplomaty Louis Philippe’a de Ségura. Powyższe rozważania o Rosji zdecydowanie odrzucała Katarzyna II, bowiem obnażały one również iluzoryczność reform uzurpatorki na tronie rosyjskim i zabójczyni swego męża Piotra III.

<sup>7</sup> Ш.-Ф. Массон, *Секретные записки...*, c. 17. Przekład własny – pozostałe tłumaczenia w tekście także. Posiłkuję się jedynym w Rosji przekładem znacznie skróconego wariantu I tomu z 1966 roku (jego pierwsze wydanie datowane jest rokiem 1918). Numery stron cytatów ujęte będą poniżej w nawiasach, bezpośrednio w tekście, jako (ZM, s. 17).

imperatyw: „będę mówić” (WM, s. 16) determinuje niejako zamysł kompozycyjny memuarów, u podstaw którego legła szlachetna misja konstrukcji „nie satyry czy panegiryku, a pożytecznych zapisków” – tak oczekiwane przez bliskich Massona i jego przyjaciół, „w imię honoru” (WM, s. 15, 16), świadectwo ekspiacji. Wprawdzie większość zebranych w Rosji materiałów zmuszony był tuż przed wyjazdem „rzucić w ogień”, pozostało mu więc tylko jedyne dostępne źródło – „krucha pamięć” (WM, s. 16), ale, nadto nie ubolewając, z ufnością zaświadcza czytelnikowi: „Prawda nie ucierpi z tego powodu” (WM, s. 17).

„Błądzący bez ojczyzny i schronienia” (WM, s. 16) Masson reinterpretuje niejako faktograficzny materiał zakulisowej kroniki dworskiej czasów Katarzyny II i Pawła I z pozycji memuarysty naznaczonego nietuzinkową spostrzegawczością, błyskotliwością i niezależnością sądów, którego chwalebna misją, podobnie jak i historyka, „[...] nie jest wystawianie człowieka, a uświadamianie i pouczanie rządzących” (ZM, s. 55). Dystansując się od wielu francuskich podróżników perorujących o Rosji, jak sam podkreśla, dosyć powierzchownie, stara się przestrzegać zasady obiektywizmu swej, somatycznej niejako, wersji historiozoficznej preparacji dziejów, pisząc jedynie o tym „co widział, słyszał, czuł, czego sam doświadczał” (WM, s. 16, 15). Konstrukcyjną implikacją owej autopsji bywają nierzadko bezapelacyjne tyrady społeczno-politycznych ekstrapolacji czy rewizji Massona, które generują wiele sprzecznych uczuć, skutkując różnorodnością kolorytu przekazu: od słów życzliwych po skrajnie impertynenckie (WM, s. 16). Wydaje się, że to właśnie gniew i żal – konsekwencje życiowej tragedii Massona stały się w efekcie katalizatorem jego determinacji, nakazującej ujawnienie prawdy o depozytariuszach władzy, o tej rozkradającej bogactwa Rosji „cizbie kreatur, faworytów, wiarołomnych ministrów, dworzan i niegodziwców” (ZM, s. 45), których osobiste aspiracje degradują jej duchowe oblicze.

Płaszczyznę historiozoficznych rozważań Massona o Rosji i o jej „godnym lepszych rządów” (WM, s. 15) narodzie zapełniają – personifikujący machinę despotyzmu rosyjskiego – najważniejsze postaci dworu: imperatorowa Katarzyna II, którą spotykał „jeden, dwa razy w tygodniu i zawsze obserwował ją z żywym zainteresowaniem” (ZM, s. 42) i jej faworyci – „chciwe pijawki, których karmą była czysta krew państwa i pot narodu” (ZM, s. 45). Rozległe i barwne pasaże memuarów kreślą niezwykle ekspresyjny portret imperatorowej, Niemki z pochodzenia<sup>8</sup>, uzurpatorki

<sup>8</sup> Zdaniem Massona Katarzyna II, obok pochodzącej z Kurlandii Anny – matki Iwana III, czy pierwszej żony Pawła I – Natalii Aleksiejewny, a także Wilhelminy Hessen-Darmstadt, dołączyła do grona nieszczęsnych Niemek, złożonych w ofierze Rosji. Zawstydzając niemieckich książąt, przyzwalającym na ów niecny handel swymi dziećmi (pokonującymi długą i męczącą drogę do Petersburga) zwraca on uwagę czytelnika na fakt, że rosyjscy władcy obchodzili się z młodymi pretendentkami do tronu jak z „[...] z córkami swoich poddanych (chłopów), które wybierali do swojego haremu, żeby wśród nich wybrać najładniejszą”. Istotnie, zgodnie z panującym zwyczajem, także sama Ka-

i morderczyni<sup>9</sup>, która już od chwili pojawienia się w Petersburgu, schlebując narodowi rosyjskiemu, pragnęła „wyglądać na bardziej rosyjską, niż sami Rosjanie” (ZM, s. 25). Jej gromkie deklaracje modernizacji Rosji, cywilizowanej ideami abso-lutyzmu oświeceniowego, okazały się, uwyrażnia Masson, zaledwie misterną kreacją fantasmagorii i zręczną, bo odbijającą się szerokim rezonansiem w Europie, propa-gandową kampanią, dzięki której jako niedościgniona orędowniczka francuskiej my-śli filozoficznej jaśniała uniwersalnym „nieziemskim blaskiem” człowieka władzy, którego „twarz rozświetlają błyski ekstazy”<sup>10</sup>. Swym mistyfikatorskim uszlachetnio-nym prometeizmem zachwyciła wielu, a Wolter<sup>11</sup> antycypował nawet: „Nadejdzie dzień, Najjaśniejsza Pani, powtarzam to zawsze, a światło zaświeci od Północy i Pani będzie jej gwiazdą”<sup>12</sup>. Niestety, jego dalekosiężne prognozy nie sprawdziły się, Ka-tarzyna bowiem, „otoczona na tronie obłokiem kadzidła, [przesłaniającym jej – dop. J.K.K.] światło rozumu”<sup>13</sup>, ze swą osławioną już *hybris* popadała, z każdym rokiem

---

tarzyna zaprosiła do Petersburga 11 młodych księżniczek niemieckich, by wśród nich znaleźć żonę dla swego syna i wnuków. Mimo awansu społecznego, konkluduje Masson, młodym towarzyszył osobisty dramat: „okrutnie więzienie”, bowiem, „[...] do tej pory, za tak wspaniałym i pociągającym tytułem wielkiej księżnej szło jedynie prawo do pozbawienia siebie szczęścia”. Zob.: Ш.-Ф. Массон, *Секретные записки...*, c. 32, 31.

<sup>9</sup> Masson odnotowuje, iż ręce Katarzyny splamione są nie tylko krwią jej męża Piotra i niewin-nego Iwana, ale także córki Elżbiety – księżnej Augusty, zrodzonej ze związku z A.G. Razumowskim. Zgodnie z wolą Katarzyny, odesłano ją jako mniszkę do Moskwy, do klasztoru Iwanowskiego, gdzie w zupełnej samotności, w 1808 roku zmarła. Zob. Ш.-Ф. Массон, *Секретные записки...*, c. 184.

<sup>10</sup> W. Jerofiejew, *Encyklopedia duszy rosyjskiej*, przekład A. de Lazari, Warszawa 2003, s. 5.

<sup>11</sup> Powszechnie znana była w Europie fascynacja Katarzyny Wolterem, który oczarowany „Se-miramidą Północy”, „Gwiazdą Polarną”, gloryfikował i rozstawiał jej domniemane „cuda” cywiliza-cyjne, a także próbował oczyścić ją z zarzutów mężobójstwa. W zamian Katarzyna ofiarowywała mu swą pomoc, proponując wydanie w Rydze jego *Encyklopedii*. Zob.: Е. Карпер д'Анкос, *Екатерина II. Золотой век в истории России*, перевод с фр. О.Д. Чехович, Москва 2006, c. 163.

<sup>12</sup> Z listu Woltera do Katarzyny z dnia 17 lutego 1768 roku. Zob.: K.N. Dzierżawin, *Wolter*, przekład W. Bieńkowska, Warszawa 1962, s. 363. Korespondencja z Wolterem była dla Katarzyny pożądanym, propagandowym „narzędziem”. Wolter w listach do Katarzyny zapewniał, iż jest świec-kim misjonarzem, głoszącym w Europie kult świętej Katarzyny. Ona zaś, w liście do Grimma, pisała: „Wolter – mój nauczyciel: to on, czy może bardziej jego utwory, kształtowały mój umysł, moją gło-wę”. Zob.: Н.И. Павленко, *Екатерина Великая*, Москва 2006, c. 106, 107. Prawdopodobnie Ka-tarzyna nie pisała listów do Woltera sama, uważając że wszystko, co pisze w obcym jej języku, poza językiem rosyjskim, wychodzi jej niezgrabnie i „[...] i prowadził za nią pióro w korespondencji” An-driej Szuwałow. Zob.: K. Waliszewski, *Katarzyna II*, przekład S. Wasylewski, Warszawa 1995, s. 246. Owe przypuszczenia odrzuca Masson twierdząc, iż autorem tych listów jest, bezspornie, Katarzyna i rzetelnie dodaje „[...] ze wszystkiego co wyszło spod jej pióra, listy są najlepsze”. Ш.-Ф. Массон, *Секретные записки...*, s. 51, 50.

<sup>13</sup> Ш.-Ф. Массон, *Секретные записки...*, c. 47. Istotnie, jak wskazywać będzie Masson, owe światło rozumu, które oświecić miało naród rosyjski, konsekwentnie traciło swą moc, bowiem Katarzyna, jak większość koronowanych głów, traktowała naukę jako narzędzie, które „pomnażałoby jej sławę”. Zob.: *ibidem*, s. 48.

swego panowania coraz głębiej w stan błogiej, podsycanej próżnością, świadomości, że to ona jest jedynym źródłem i gwarantem błogostanu *imperium russorum*. W euforycznej autofilii nie zauważała, czy też nie chciała zauważyć, że jego silnym stymulatorem zdaje się być powszechny kult tyranii, którego ofiarami pozostaje od wieków okrutnie eksploatowany naród, owa żywa, ale bezwolna siła kraju, bowiem „nie władają oni ani swoim losem, ani nawet sobą. Są majątkiem swego pana, a on obchodzi się z nimi, w najlepszym razie, jak z bydłem”<sup>14</sup>.

Katarzyna II, poddając się woli przeznaczenia<sup>15</sup>, „władzała jak ziemski Bóg”<sup>16</sup>, a opanowana do wirtuozerii sztuka rządzenia, którą zasadzała na kunszcie obcowania z ludźmi<sup>17</sup> – w myśl socjotechniki: zamiast batożyć „tylko słowem robię z nimi, co mi się podoba”<sup>18</sup> – sprawiała że to, w laudacji Mikołaja Karamzina, epifaniczne „niewidzialne bóstwo, „swym majestatem zadziwiło wszechświat”<sup>19</sup>. Jej urok i charyzma, trafność refleksji, wabik – *esprit* i, nade wszystko, godne podziwu zrozumienie „jak wielką potęgę świata nowożytnego stanowi opinia publiczna”<sup>20</sup> stały się fundamentem władzy absolutnej, zatopionej wprawdzie w „wysubtelniionych nikczemnościach despotyzmu” (ZM, s. 78), ale i sprawnie kamuflowanej poprzez dość błyskotliwą obróbkę oświeceniowych idei. I nie bacząc na fakt, iż konstruowany z takim pietyzmem przez „Kodyfikatorkę Północy” (ZM, s. 50) *Наказ*<sup>21</sup>, ze swymi transparentnymi ha-

<sup>14</sup> A. Труйя, *Екатерина Великая*, перевод О. Чехович, Москва 2008, с. 77.

<sup>15</sup> Katarzyna twierdziła, że swój awans na tron Rosji zawdzięcza przeznaczeniu, bowiem „[...] wazał [ją – dop. J.K.K.] tam sam Pan Bóg”. Zob.: Ш.-Ф. Массон, *Секретные записки...*, с. 78.

<sup>16</sup> Н.М. Карамзин, *Записка о древней и новой России*, Москва 1991, с. 41. „Провидение открыло мне науку царствовать”. Н.М. Карамзин, *Историческое похвальное слово Екатерине II*, [в:] [[http://dugward.ru/library/karamzin/karamzin\\_istoricheskoe\\_pohvalnoe\\_slovo.html](http://dugward.ru/library/karamzin/karamzin_istoricheskoe_pohvalnoe_slovo.html)] (22.11.2016).

<sup>17</sup> K. Waliszewski dopełnia: „Używa sposobików i biegłego w swym zawodzie dyplomaty, i subtelnego psychologa, i doświadczonej w sztuce uwodzenia kobiety, oddzielnie lub równocześnie i operuje nimi z bezprzykładnym mistrzostwem”. K. Waliszewski, *Katarzyna II...*, s. 183.

<sup>18</sup> *Pamiętniki cesarzowej Katarzyny przez nią samą spisane*, red. D. Koman, Kraków 2010, s. 146. Wyjaśniając swemu sekretarzowi metodologię społecznej manipulacji, Katarzyna często podkreślała, iż korzysta jedynie z prawa, danego jej przez naród: „Zasięgam rady, konsultuję się i kiedy jestem przekonana o powszechnej aprobacie, wydaję polecenia i mam przyjemność z obserwowania tego, co nazywasz ślepy m postuszeństwem”. Cyt. za: S.S. Montefiore, *Romanowowie 1613–1918*, przekład T. Fiedorek, W. Jeżewski, Warszawa 2016, s. 238.

<sup>19</sup> Н.М. Карамзин, *Историческое похвальное слово Екатерине II...*

<sup>20</sup> K. Waliszewski, *Katarzyna II...*, s. 189.

<sup>21</sup> Dokonana z inicjatywy Katarzyny II kodyfikacja dotychczasowego źródła rosyjskiego prawodawstwa z 1649 roku – *Уложения*, który w 1767 roku zastąpił *Наказ* okazał się „kompilacją, stworzoną w oparciu o kilka utworów ówczesnej literatury epoki Oświecenia” (rozprawę Monteskiusza *O duchu praw* i włoskiego kryminologa Cesaro Beccari *O przestępstwach i karach*. Zob.: В.О. Ключевский, *Русская история. Полный курс лекций*, т. 3, Ростов-на-Дону 2000, с. 311. Także Masson wskazuje, że *Наказ* jest niczym innym jak tylko kopią cytowanych wyżej źródeł, bowiem kiedy tłumacz przystąpił do jego przekładu na język francuski, doszedł do wniosku, iż tak bardzo przypomina on oryginały, że wystarczy je przepisać. Zob.: Ш.-Ф. Массон, *Секретные записки...*, с. 51. W opi-

słami: prawdą, równością i wolnością, okazał się zaledwie kompilacją, która kategorycznie „podporządkowała setki różnych narodów reżimowi niewolnictwa” (ZM, s. 51), potomni będą świadczyć z uznaniem: konformistka Katarzyna *expressis verbis* „oczyszczyła samodzięzawie od domieszki tyranii”<sup>22</sup>, a epoka jej panowania to „[...] najszczęśliwsze czasy dla rosyjskiego obywatela”<sup>23</sup>. Dumna z osiągnięć swych administratorów – tej, jak dookreśla Masson, „państwowej swołoczy”, „parweniuszy” – wciąż „oklaskiwała bezładny luksus tych szubrawców” (ZM, s. 45, 44, 43), a tymczasem „ciemniony przez grabieżców i tyranów naród zawodził o nędzy i głodzie” (ZM, s. 73). Ubezważnowolniony i pozostawiony w wielowiekowej niemocy: „pragnąc tego, czego nie znają: szczęście ludzkie to płód wyobraźni”<sup>24</sup>, stał się jedynie pożądanym żywym ekwiwalentem, wartościującym szlacheckie i państwowe majątki.

Finał rządów Katarzyny – proklamującej się jako wierna kontynuatorka Piotrowych reform, które stworzyły także dla jej władzy nową przestrzeń: „wykorystania pracy chłopów pańszczyźnianych dla dobra Ojczyzny i Oświecenia”<sup>25</sup> – okazał się dla Rosji i jej narodu klęską. „Wszystkie sprzężyny zarządzania były uszkodzone: każdy generał, gubernator, naczelnik departamentu stał się w sferze swych działań despotą” (ZM, s. 43), oddanym prymarnemu przywilejowi – ujarzmianiu narodu. Szlachta zaś – opoka rządów Katarzyny, jej „lud”<sup>26</sup> – z nadanym przez nią immunitetem sprowadzającym służbę państwową jedynie do tego, by zarządzać chłopskimi „duszami”, co „organicznie związane było z umocnieniem poddaństwa”<sup>27</sup> – tworzyć będzie w historii rosyjskiej kultury osobliwy stan politycznych i gospodarczych „próżniaków”, którzy w ukazie Katarzyny II *Prawa, wolności i przywileje szlachty dobrze urodzonej*<sup>28</sup> dostrzegli jedynie „ustanowienie

---

nii wielu historiografów prace Komisji Ustawodawczej, kierowane przez Katarzynę II traktowano jako „[...] farsę, której celem było ośmieszenie francuskich oświeceniowców i rodzimych liberałów”. Zob.: Н.И. Павленко, *Екатерина Великая...*, s. 105.

<sup>22</sup> Н.М. Карамзин, *Записка о древней и новой России...*, s. 40.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 44.

<sup>24</sup> To słowa historyka i tłumacza Woltera – Iwana Bołtina (1736–1792), który uważał, iż rosyjscy chłopci nie traktują swego poddaństwa jako nieszczęścia, bowiem pojęcie to jest im nieznanne. Cyt. za: M. Heller, *Historia Imperium Rosyjskiego*, przekład E. Melech, T. Kaczmarek, Warszawa 2002, s. 435.

<sup>25</sup> И.В. Кондаков, *Культура России*, Москва 1999, s. 183. Tkwi w tym istotna sprzeczność, bowiem idee Oświecenia – którego ducha w efekcie profanowała Katarzyna II – gloryfikowały wolność, równość, dobro narodu, odrzucając pańszczyźniany wyzysk, despotyzm, biurokrację i korupcję. Zob.: ibidem, s. 186.

<sup>26</sup> W aksjologii Aleksandra Hercena tylko szlachta była dla Katarzyny II „jej ludem”. Zob.: A. Hercen, *Eseje filozoficzne. Rosja i stary świat*, przekład W. Bieńkowska, Warszawa 1966, t. 2, s. 111.

<sup>27</sup> И.В. Кондаков, *Культурология: История культуры России*, Москва 2003, s. 193.

<sup>28</sup> Akt nadania praw dla szlachty z 21 kwietnia 1785 roku *Prawa, wolności i przywileje dobrze urodzonej szlachty rosyjskiej*, rozwijający treści manifestu Piotra III z 18 stycznia 1762 roku, poczytywany był za konstytucję warstwy rządzącej, która ostatecznie dzieliła społeczeństwo na panów



wolności do nieróbstwa”<sup>29</sup>. Makiawelska dewiza: „cel uświęca środki” zwyciężała, znajdując podatny – rosyjski – grunt, a obdarowana pełnią władzy nad chłopami-niewolnikami szlachta nie mogła „już być oponentem samodzierżawnej władzy”<sup>30</sup> i szczęśliwie dla Rosji, kolejny raz w jej dziejach, „ocaliło (ją – dop. J.K.K.) mądre samodzierżawie”<sup>31</sup> – jedynowładztwo Katarzyny.

Masson stara się prześledzić proces degradacji rosyjskiego systemu epoki Katarzyny II, który konceptualizuje, „ukazując najdrobniejsze trybiki poruszające ten bezduszny mechanizm”<sup>32</sup>, by zobrazować proces ewolucji oświeconej monarchii – z jej „paradną fasadą, okraszoną zachodnioeuropejską liberalną frazeologią i symboliką”<sup>33</sup> – w model absolutyzmu typu wschodniego, wysublimowanego „przASNego despotyzmu będącego antynomią oświeconego”<sup>34</sup>. Na podstawie rzetelnych analiz definiuje własną, nieretuszowaną projekcję rosyjskiej przestrzeni społeczno-politycznej z jej wielowiekową słabością do rodzimego fasadowego despotyzmu, którego gwarantem stabilności była, koncepcyjnie zawoalowana taktyka polityczna: „«tyrania» dziedzica nad chłopem szła w parze z «tyranią» władzy najwyższej w stosunku do dziedzica”<sup>35</sup>. W tej scenerii sugestywnie wybrzmiewa, zabarwiony ponurą poetyką, rejestr poniekąd znanych już Europie „przestępstw przeciwko państwu” (ZM, s. 47) przewrotnej „Semiramidy Północy” (ZM, s. 42). Panowanie nad nią przejęły, pozostające w głębokim dysonansie z *ratio*, dwie namiętności: „miłość do mężczyzn, która przerodziła się w rozpustę i umiłowanie dla sławy, które przerodziło się w próżność” (ZM, s. 47). Wśród oskarżeń o największej sile rażenia

---

i niewolników: „szlachcic został uznany za właściciela swojej nieruchomości łącznie z chłopami, nie płacił osobiście podatków, mógł być sądzony tylko przez równych sobie i karany wyłącznie przez sąd, nie podlegał karom cielesnym, a wyrok za przestępstwo popełnione przez niego nabierał mocy dopiero po zatwierdzeniu przez cesarza”. Zob.: M. Heller, *Historia Imperium Rosyjskiego...*, s. 438, 440. Konsekwencją przejścia przez szlachtę pełnej władzy nad chłopstwem stał się rozkwit handlu ludźmi, tzw. duszami. Ceny oscyływały od 30 (ówczesnych) rubli, z czasem do 80, a w końcu XVIII wieku nawet do 100 rubli, a za potencjalnych rekrutów płacono od 120 do 400 rubli. Zob.: В.О. Ключевский, *Русская история...*, т. 3, с. 393–394.

<sup>29</sup> Cytat za: J. Łotman, *Rosja i znaki. Kultura szlachecka w wieku XVIII i na początku XIX*, przekład B. Żyłko, Gdańsk 2010, s. 45.

<sup>30</sup> Е. Анисимов, *Императорская Россия*, Санкт-Петербург 2015, с. 332. R. Pipes zauważa, że Katarzyna II za cenę utrzymania samowładztwa zrzekała się większości praw do państwa, oddając je szlachcie i biurokracji, które mogły „[...] bez przeszkód eksploatować kraj, pod warunkiem, że płaciły koronie podatki, dostarczały rekruta i nie mieszały się do polityki”. Zob.: R. Pipes, *Rosja carów*, przekład W. Jeżewski, Warszawa 2006, s. 117–118.

<sup>31</sup> Н.М. Карамзин, *Записка о древней и новой России...*, с. 22.

<sup>32</sup> R. Foryccki, *Droga do Rosji. Spór o imperium carów (1761–1839)*, Warszawa 2013, s. 78.

<sup>33</sup> И.В. Кондаков, *Культурология...*, с. 178.

<sup>34</sup> J.H. Billington, *Ikona i topór. Historia kultury rosyjskiej*, przekład J. Hunia, Kraków 2008, s. 206.

<sup>35</sup> J. Plechanow, *Historia myśli społecznej*, przekład R. Hekker, I. Strumińska, S. Helbersztadt, S. Bergman, H. Rojter, B. Wścieklica, Warszawa 1966, t. 1, s. 399.

znalazły się zarzuty o współudziale Katarzyny w zabójstwie małżonka Piotra III<sup>36</sup>, o odpowiedzialności za grabież Polski<sup>37</sup> i haniebną rzeź Pragi<sup>38</sup>, dokonaną przez „potwora, w ciele małpy – oprawcę” (ZM, s. 121) Suworowa, czy też działania wojenne przeciwko Turcji<sup>39</sup>.

W dokonywanej niejako ewaluacji rządów Katarzyny – stymulowanych jej polityczną, acz i bardzo osobistą dewizą: „Sława dzierzawy to moja sława”<sup>40</sup>, która w istocie była czytelnym odbiciem afirmacji Wielkiej Rosji, uosabianej przez nią samą – stara się Masson dowieść, iż większość jej idyllicznych projektów, wychodzących naprzeciw piętrzącym się potrzebom społecznym, okazała się efemerydami: „prawodawstwo, nowe osady, oświata i wychowanie, instytucje, fabryki, szpitale<sup>41</sup>, kanały, miasta, twierdze, wszystko było rozpoczęte i nigdy nie ukończone” (ZM, s. 55). Każdy nowy zamysł, zrodzony w głowie bezkonkurencyjnej w dziejach Rosji utracjuszki zwiastował niechybną porażkę: „rzuciła wszystkie

<sup>36</sup> Kulisy zabójstwa Piotra III pełne są wielu, niejednoznacznie interpretowanych przez historiografię, tajemnic. Piotr III, który miał romans z Elżbietą Woroncową, nie krył swych zamiarów rozwodu z Katarzyną i poślubienia nowej wybranki serca. W kręgach dworskich krążyły „[...] słuchy o sekretnych przygotowaniach jakiejś przytulnej celki dla rozwiedzionej imperatorowej w twierdzy Szlisselburg”. Jednakże, dopiero incydent – który zaistniał w czasie uroczystego obiadu 9 czerwca 1762 roku, gdy rozgniewany na Katarzynę małżonek „[...] w obecności arystokracji, korpusu dyplomatycznego krzyknął jej przez stół: «Głupia» – przesądził o decyzji przewrotu. Zob.: E. Анисимов, *Императорская Россия...*, s. 267, 267. Głośno komentowano także awersję Piotra III do rosyjskiej kultury, który otwarcie przyznawał, że „[...] nie jest stworzony dla Rosji, ani on nie nadaje się dla Rosjan, ani Rosjanie dla niego”. W swej antyrosyjskiej postawie – jako wielbiciel Prus i Fryderyka II – posunął się nawet do tego, że proponował Fryderykowi II rozejm z uznaniem dotychczasowych jego podbojów. Zob.: S.S. Montefiore, *Romanowowie...*, s. 216, 223.

<sup>37</sup> Mowa, oczywiście, o rozbiorach Polski, które stały się udziałem Rosji Katarzyny II. Niebывале, z jaką żarliwością próbował oczyszczać Katarzynę II z zarzutów owej „grabieży” Wolter, dowodząc, iż jej zamiarem było jedynie „[...] wprowadzić tam tolerancję i wolność sumienia, [...] by dać ludziom pokój i szczęście”. Zob. K.N. Dzierżawin, *Wolter...*, s. 360.

<sup>38</sup> W opinii Katarzyny, stłumienie w 1794 roku – stanowiącego zarzewie buntu przeciw władzy – powstania kościuszkowskiego przez wojska rosyjskie pod dowództwem Suworowa, czy brutalna rzeź Pragi, która pochłonęła 8 tysięcy mieszkańców i 10 tysięcy wziętych do niewoli, miały być skutecznym antidotum na szerzącą się francuską rozwiąłość rewolucyjną. Jak donosił „Русский Вестник” z 1813 roku: „Katarzyna byłaby winna przed potomnością, jeżeliby pozwoliła wzmocnić się buntownikom. Francuskie rozpasanie rozprzeszczeniłoby się po Rosji i całej Północy”. Cyt. za: W. Serczyk, *Katarzyna II, Wrocław–Warszawa–Kraków 2004*, s. 303.

<sup>39</sup> Również i w tej kwestii Wolter znajduje usprawiedliwienie dla decyzji Katarzyny II o podjęciu działań wojennych z Turcją, z zamiarem zdobycia Konstantynopola (tzw. projekt grecki). Zdaniem filozofa, ze strony Rosji był to, „[...] pochód rozumu i oświaty przeciw barbarzyństwu i fanatyzmowi” i z nadzieją puentował: „Obym dożył tego dnia, kiedy eunuchowie haremu konstantynopolitańskiego pojadą na Sybir”. Zob.: G. Dzierżawin, *Wolter...*, s. 361.

<sup>40</sup> А. Труйя, *Екатерина Великая...*, s. 188.

<sup>41</sup> Wśród nich wyjątek stanowił szpital wąskiej specjalizacji, dla 50 kobiet zarażonych chorobą weneryczną, gdzie dbano nawet o anonimowość pacjentek. Zob.: Ш.-Ф. Массон, *Секретные записки...*, s. 55.



pozostałe, by zająć się nim dopóty, dopóki nie zawładnął nią kolejny” (ZM, s. 55). U postaw teźże labilności leżała, puentuje Masson, jej „mania czynić wszystko z grubsza, niczego nie kończąc” (ZM, s. 56), co potwierdzi, z rozbijającą szczerością, sama Katarzyna: Odkryłam, że „jestem *zawodową rozpoczynaczką*, bo żadnej rzeczy rozpoczętej nie doprowadziłam jeszcze do końca”<sup>42</sup>. Wyznanie to interpretowano, jak się wydaje zasadnie, jako przejaw ułomności władzy tegoż spekulującego „filozofa na tronie” (WM, s. 15) – niedojrzałości politycznej, u źródeł której leżał fundamentalny makrodeficyt: „w sposobie jej myślenia było więcej giętkości i chłonności, niż głębi i wnikliwości”<sup>43</sup>. Ów brak równowagi przekładał się na każdą sferę działalności Katarzyny, czytelnie dowodząc, iż należała ona „bezwarunkowo do monarchów, których czyny przeczyły słowom”<sup>44</sup>, stąd i dramatyczny finał jej społeczno-politycznych poczynań. Upojona boskością swego samowładztwa, które stanowiło dla niej bardzo osobistą „rękojmię szczęśliwości”<sup>45</sup>, nie chciała zobaczyć tego, czego w istocie była jednak świadoma: wszystko wokół „zaczęte, niedokończone, przerwane”<sup>46</sup> i pochylić się nad swym rządem, który samokrytycznie przyznawał, że „jego gigantyczne formy pozbawione są treści”<sup>47</sup>. Rosyjską karykaturę postępu skorumpowanego imperium epoki Katarzyny celnie spuentuje francuski poseł Louis-Philippe Ségur<sup>48</sup>: „powierzchnowość rzeczywiście wspaniała”, ale jakże ułomna: „za wszystko się biorą, niczego nie kończąc”<sup>49</sup>. Zatem, próżne manifestacje – koloryzowanych na potrzeby opinii, głównie zagranicznych korespondentów – porywających blichtrzem deklaratywnych sukcesów, które firmować miały cywilizacyjny progres Rosji i ambicje jej władczyni jawiły się, w mniejszym bądź większym stopniu, prowokacyjnymi „chimerami” (ZM, s. 48) – niezwykle kosz-

<sup>42</sup> K. Waliszewski, *Katarzyna II...*, s. 133.

<sup>43</sup> В.О. Ключевский, *Русская история...*, т. 3, с. 262.

<sup>44</sup> J. Plechanow, *Historia rosyjskiej myśli społecznej*, przekład R. Hekker, I. Strumińska, S. Helbersztadt, S. Bergman, H. Rojter, B. Wścieklica, t. 1, s. 363, Warszawa 1966.

<sup>45</sup> M. Łomonosow, *Pisma filozoficzne*, przekład K. Bleszyński, B.J. Gawecki, I. Złotowski, Poznań 1956, t. 2, s. 287. Łomonosow – kolejny, obok Karamzina – piewca władzy absolutnej uważał, że Rosja tylko dzięki samowładztwu, „[...] wzbogaciła się, okrzepła i zdobyła sławę”. Ibidem.

<sup>46</sup> K. Waliszewski, *Katarzyna II...*, s. 133.

<sup>47</sup> A. Hercen, *Pisma filozoficzne. Rosja i stary świat*, przekład W. Bieńkowska, Warszawa 1966, t. 2, s. 373.

<sup>48</sup> Hrabia Louis-Philippe Segur (1753–1830) w marcu 1785 roku wyruszył do Rosji z dyplomatyczną misją – zawarcia umowy handlowej między Francją a Rosją. W Sankt-Petersburgu pozostał aż do października 1789 roku, a czas pobytu wykorzystał na poznanie Rosji. W wydanych w Paryżu w 1825 roku memuarach *Memoire ou souvenirs et anecdotes (Dzienniki czy wspomnienia i anegdoty)*, ku zaskoczeniu samej Katarzyny II, obnaża on despotyczny system rosyjskiej władzy.

<sup>49</sup> *Записки Графа Сегюра О Пребывании Его Въ Россіи Въ Царствованіи Екатерины II 1785–1789*, С. Петербургъ 1865, с. 228, 227.

townymi „owocami bujnej wyobraźni”<sup>50</sup>. Gospodarczy i finansowy chaos sprzyjał postępującej defraudacji środków skarbcza narodowego, przyczyniając się do niewyobrażalnych rozmiarów grabieży mienia państwa, bowiem wszyscy „zaczynając od głównego faworyta i kończąc na ostatnim urzędniku spoglądali na mienie państwowe jak na łatwą zdobycz i rzucali się na nie z takim samym bezwstydem, z jakim naród rzuca się na pieczone byki, wystawiane dla niego w dni uroczystości” (ZM, s. 44). Rzesze niewykształconych i nieuczciwych miernot pozbawionych honoru (ZM, s. 44) miały jawne przyzwolenie samej Katarzyny, uwikłanej, z konieczności dziejowej, w ciężącą zależność: „uzurpatorka tronu, na którym chciała się utrzymać, zmuszona była ugłaskiwać swoich współników, którzy za cenę przestępstwa kupili sobie bezkarność” (ZM, s. 45–46). Ta, pozornie tylko tendencyjna, kontaminacja memuarysty okaże się wyrokiem dla Katarzyny II. Dlatego też, łagodząc wymierzoną jej karę, podejmuje on próbę skromnej w środkach, rehabilitacji imperatorowej w oczach potomnych i stawia nader śmiałą tezę: o ile sami Francuzi wykreowali majestatyczny *image* Ludwika XIV, o tyle Katarzyna II osławiła samych Rosjan (ZM, s. 46).

Masson strofuje też kuriozalne przykłady przerafinowanych i zachwycających, ale tylko na etapie projektu, konceptów Katarzyny, zrodzonych z pokusy poszukiwań kolejnych feerii, namaszczaćcych majestat jej władzy<sup>51</sup>. Pozostawały po nich zaledwie – sygnowane w większości emblematem *sztuka dla sztuki* – ślady jej improwizowanych w realnym świecie marzeń, choćby w postaci wybitych pa-

<sup>50</sup> Н.И. Павленко, *Екатерина Великая...*, s. 108, 111. Także K. Waliszewski dowodzi, iż w zakresie oświaty „[...] pomysły imperatorowej nie dały prawie żadnych rezultatów”, a [...] „sława pionierki oświaty narodowej nie była jej udziałem”. Za panowania Katarzyny II powstawały głównie szkoły zawodowe: artyleryjska, inżynierii, handlowa, Akademia Saperów, Akademia Sztuk Pięknych i osławiony Instytut Smolny dla dziewcząt. Program oświaty narodowej, który stał się w przyszłości podstawą rosyjskiego systemu nauczania, opracował Mikołaj Nowikow. Za swą działalność w satyrycznym czasopiśmie „Truteń” (ukazywało się ono tylko rok, na wniosek Katarzyny wycofano je), w którym piętnował wyzysk chłopów pańszczyźnianych i nieróbstwo szlachty, a także za udział w pracach Kompanii Typograficznej (zajmującej się wydawnictwem pism masońskich, podręczników, periodyków naukowych i przekładów literatur europejskich) został uwieczony w twierdzy szliblebskiej (z 15 lat kary odsiedział 4, uwolnił go Paweł I), a jego majątek skonfiskowano. Zob.: Zob.: K. Waliszewski, *Katarzyna II...*, s. 261–263., W. Serczyk, *Katarzyna II...*, s. 251–253, 255–256.

<sup>51</sup> Tym potrzebom Katarzyny wychodzili naprzeciw także jej faworyci, a wśród nich Potiomkin, który po zdobyciu Krymu (w 1783 roku), z imponującym rozmachem realizował projekt stworzenia nowej Taurydy. W 1787 roku Katarzyna, wraz ze swą świtą i zaproszonymi gośćmi z Europy (ministrami Anglii, Francji, Austrii) odbyła sześciomiesięczną podróż na Krym, by zlustrować efekty fasadowego dzieła Potiomkina. Przejrzystym dowodem manifestacji omnipotencji władzy Katarzyny i cywilizacyjnego cudu Rosji okazało się bulwersujące „piętno próżności” (A. de Custine, *Rosja w roku 1839*, t. 2, s. 152), jakie towarzyszyło tejże wyprawie i realizacji projektu kreacji krymskiej przestrzeni (symbolem którego są słynne „потемкинские деревни”). Zob.: Н.И. Павленко, *Екатерина Великая...*, s. 232–241, a także J. Kazimierczyk-Kuncer, *Rosja Katarzyny II w „Zapiskach Louisa Philippe’a de Segura”* (w druku „Studia Rossica Posnaniensia”).

miątkowych medali. Jako wymierny dowód tej niefrasobliwości wskazuje Masson marmurowy, w zamyśle Katarzyny, sobór św. Izaaka, którego budowę rozpoczęto w 1768 roku. Ostatecznie marmurowymi pozostały tylko gzymsy i 20 lat w stanie surowym sobór „[...] stał w lesie”<sup>52</sup>. Przytacza także dane z rejestru almanachu petersburskiego z wykazem 240 miast, które miały powstać za panowania Katarzyny. W rzeczywistości okazały się one „raptem lichymi osadami, którym zmieniła nazwę i status osobistym rozporządzeniem [...], a do momentu, kiedy będą w pełni zabudowane i zasiedlone figurują na mapach Rosji jako centra przyszłych biskupstw” (ZM, s. 56). Podobny los spotkał zbudowane w 1779 roku miasto-widmo – Sofię, w którym, relacjonuje Masson: „domy tam już się rozpadają i nigdy nie były zasiedlone”<sup>53</sup>. W świetle powyższych przykładów afirmacji politycznych ambicji Katarzyny eksploracja Massona – „wszystkie te przymusowe budowle dowodzą, że prawdziwymi założycielami miast mogą być tylko kultura, przemysł i wolność. Despoci pozostaną na zawsze burzycielami, oni potrafią tylko budować i zasiedlać więzienia i koszary” (ZM, s. 56) – znajduje swe uzasadnienie. Jeśli odwołać się do, pozornie tylko niewinnej, dygresji Karamzina – który oceniając jakość wielu przedsięwzięć Katarzyny sugeruje, iż ich realizacja determinowana była zaledwie „pięknem ich form”, bardziej „blaskiem, niż zasadnością”<sup>54</sup> potrzeb – zarzuty Massona zyskują na wiarygodności. Dopełnieniem jego rewizji wydaje się być kolejna kąśliwa refleksja: „oprawa i wrażenie były dla niej ważniejsze od konkretnego dzieła i jego konsekwencji”<sup>55</sup>, co tylko udobitnia tezę, iż pragmatyzm polityczno-społeczny był obcy Katarzynie II. Wymiernym symbolem jej zasług dla rosyjskiej polityki pozostały jedynie mieniające się „piórka, którymi ozdobiła dwie najważniejsze zasady swojej polityki państwowej: samowładztwo i poddaństwo, źródło egzystencji szlachty, stanowiącej ostoję państwa”<sup>56</sup>.

Ideologiczną powierzchowność reformatorskich, oświeceniowych z ducha, działań Katarzyny II zweryfikowały ostatecznie wydarzenia Wielkiej Rewolucji Francuskiej, poddając zarazem lustracji jej lojalność wobec Francji<sup>57</sup>. Bezlitosna

<sup>52</sup> Ш.-Ф. Массон, *Секретные записки...*, c. 55. Budowę zakończył, dokonując retuszu projektu, Paweł I i zamiast marmurowego soboru powstał murowany.

<sup>53</sup> Ibidem, c. 56. Jak się okaże niebawem, miasto to decyzyją Aleksandra I z 1808 roku zniknie z mapy Rosji. Ibidem, c. 175. Celnie spuentował niekonsekwencje Katarzyny Józef II, który towarzyszył Katarzynie w jej podróży na Krym. Zaproszony na ceremonię symbolicznego położenia kamienia pod budowę Jekatierinosławia miał powiedzieć: „Razem z rosyjską imperatorką dokonaliśmy wielkiego dzieła: ona położyła pierwszy kamień, a ja ostatni”. Zob.: ibidem, c. 57.

<sup>54</sup> Н.М. Карамзин, *Записка о древней и новой России...*, c. 42.

<sup>55</sup> В.О. Ключевский, *Русская история...*, т. 3, c. 265.

<sup>56</sup> М. Heller, *Historia Imperium Rosyjskiego...*, s. 433.

<sup>57</sup> Ludwik XV był zdecydowanym wrogiem Katarzyny II. Postrzegał jako uzurpatorkę na tronie, oczekując kolejnego przewrotu pałacowego, który pozbawiłby ją tronu. Liczył też, że ewentualna porażka Rosji w wojnie z Turcją także wyeliminowałaby Katarzynę ze sceny politycznej. Nie krył

„krwawa hydra rewolucji”<sup>58</sup> arbitralnie demistyfikowała autorytet „Mądrej Matki Ojczyzny”<sup>59</sup> i zamiast „Semiramidy Północy” Europa ujrzała „zniedołężniałą Sybillę” (ZM, s. 49), przerażoną „światłem”, którego „strumienie nieoczekiwanie napłynęły z serca Francji jak lawa z dyszącego ogniem krateru, rzucając na Rosję, niczym piorun, oślepiając jaskrawy promień” (ZM, s. 48). Jego złowieszczy blask niczym fatum otoczył Rosję i w miejscu domniemyanych cnót i cywilizacyjnych cudów świat zobaczył „niesprawiedliwość, przestępstwa i krew” (ZM, s. 48). Wielka Rosja Katarzyny II – malowana jej „chimerycznymi wyobrażeniami” quasi-reformatorskich działań – niczym *idee fix* zapadała się wraz z nią, a wszyscy Francuzi, dotychczasowi „trębacze jej sławy, pochlebcy i znakomici historycy nagle stali się bezwzględni, przerażającymi sędziami” (ZM, s. 48). Przerażenie i lęk przed kolejnymi podmuchami francuskiej „zarazy” racjonalizmu i republikanizmu dyktowały Katarzynie niechlubne decyzje, którym towarzyszył powszechny bojkot wszystkiego, co francuskie: embargo na towary francuskie, nakaz powrotu Rosjan z Francji<sup>60</sup>, włączenie się w 1895 roku do koalicji antyfrancuskiej.

W tle przestępstw Katarzyny przeciwko państwu poddanych skrupulatnemu śledztwu Massona godnymi społecznego potępienia okazują się także zarzuty sfery moralnej: jej karygodny stosunek do syna Pawła, który miał, niestety, nieszczęście

---

przy tym swej pogardy wobec imperatorowej, twierdząc, iż dla Francji „[...] nienawiść Katarzyny jest większym zaszczytem, niż jej przyjaźń”. Zob.: A. Труйя, *Екатерина Великая...*, s. 245, 187. Za panowania Ludwika XVI stosunki Francji z Rosją ulegają pozornemu ociepleniu, czego dowodem jest podpisanie (krótkotrwałe) umowy handlowej. Należy zauważyć, iż w okresie panowania Katarzyny II znacząco wzrosła wspólnota francuska. Synonimem ekspansji kultury francuskiej i obecności licznej kolonii w Petersburgu stał się Most Kuzniecki. W 1780 roku w Petersburgu swą działalność zainicjowała Łoża Masońska „La Re’union des Etrangers”, której połowę członków stanowili Francuzi. Zob.: В.С. Ржеуцкий, *Французская колонна в Москве в царствование Екатерины II*, [w:] *Россия и Франция XVIII–XX века*, ред. П.П. Черкасов, Москва 2003, s. 55, 48.

<sup>58</sup> E. Анисимов, *Императорская Россия...*, s. 316.

<sup>59</sup> Tytuł ten został nadany Katarzynie przez, działającą z jej polecenia, Komisję Legislacyjną. Zob.: J.H. Billington, *Ikona i topór. Historia kultury rosyjskiej...*, s. 202.

<sup>60</sup> W odpowiedzi na egzekucję Ludwika XVI, Katarzyna II ogłasza w kraju żałobę i 8 lutego 1793 roku wydaje dekret, którego konsekwencją było zerwanie stosunków dyplomatycznych i handlowych na linii Rosja-Francja. Odstąpiono od zawartych umów handlowych, relegowano francuskich dyplomatów i przedstawicieli kościoła, zobowiązując jednocześnie przebywających w Rosji Francuzów (wedle danych było ich 2500, z czego 800 w Petersburgu, 900 w Moskwie) bądź do opuszczenia terytorium imperium, bądź do złożenia przysięgi wierności wobec Ludwika XVIII. Francuzi, którzy pragnęli przyjechać do Rosji winni byli złożyć rotę przysięgi, zatwierdzoną osobiście przez imperatorową. Wprowadzono też zakaz wyjazdu Rosjan do Francji, nakazując natychmiastowy powrót tym, którzy tam przebywali. Szczególnie bolesny dla wszystkich rosyjskich frankofilów okazał się zakaz dystrybucji i przywożenia do Rosji czasopism i periodyków francuskich. Zob.: В.С. Ржеуцкий, *Французская колонна в Москве в царствование Екатерины II...*, s. 30, 52, a także R. Forycki, *Droga do Rosji...*, s. 72 i W. Serczyk, *Katarzyna II...*, s. 299–300.

„być odrzuconym przez ojca i nienawidzonym przez matkę”<sup>61</sup>, jak i bezprecedensowa promocja bulwersującej instytucji: faworytyzmu, którą tworzyli kochankowie imperatorowej – jej żywe „trofea wielkich czynów i przyjemności” (ZM, s. 62).

Słynąca ze swych skandali w alkwie imperatorowa miała czelność, jak z oburzeniem świadczy memuarysta, „stworzyć przy dworze oficjalne stanowisko z przynależnymi apanażami: mieszkaniem, pensją, honorami, przywilejami i, co najważniejsze, wyraźnie określonymi obowiązkami” (ZM, s. 61). Otrzymać je mógł każdy, bez względu na pozycję społeczną „wychwycony z tłumu” mężczyzna, a pomyślnie zakończona weryfikacja (poprzedzona skrupulatnymi testami i oględzinami dam dworu, medyka) otwierała potencjalnym kochankom drzwi do imperatorskiej alkwy i „wystarczyła jedna wspólnie spędzona noc, by na następny dzień kochanek mógł zasiąść obok niej na tronie”<sup>62</sup>. Tenże błyskotliwy awans otwierał przed nimi nie tylko drogę kariery politycznej, ale też wieko skarbcza państwowego. Katarzyna II, przekonana o motywacyjnej potędze wszelakich upominków nie uznawała żadnych „cyfrowych ograniczeń w wyrażaniu swojej wdzięczności”<sup>63</sup>, toteż korzystała z jego zasobów z atencją godną imperatorowej, by namaszczać dobrami państwowymi oddanych jej – zarówno tych wieloletnich, jak i efemerycznych – kochanków. W mniemaniu imperatorowej był to jedynie szlachetny symbol hojności władzy, choć zarówno w Rosji, jak i w Europie głośno rozprawiano o zniewala-

<sup>61</sup> Ш.-Ф. Массон, *Секретные записки о России...*, с. 75. Ową nienawiść Katarzyny Masson uważa za ważki dowód tego, iż Paweł był jednak synem Piotra III, a nie, jak sugerowano, pierwszego kochanka Siergieja Sałtykowa. Opinię tę podziela francuska badaczka dziejów epoki Katarzyny II – Helene Carrere d’Encausse, która utrzymuje, że Paweł swą fizjonomią: „[...] ciężką posturą, wytrzeszczonymi oczami, ordynarnymi rysami twarzy” przypominał Piotra III. Zob.: Е. Карпер д’Анкос, *Екатерина II. Золотой век в истории России*, перевод с фр. О.Д. Чехович, Москва 2006, с. 145. Zdecydowana większość historiografów wskazuje jednak Sałtykowa jako ojca Pawła, twierdząc, że Piotr III z powodu swej ułomności fizycznej był bezpłodny. Zob.: В. Захаров, *Император Павел I и Орден святого Иоанна Иерусалимского*, Санкт-Петербург 2007, с. 194. Sugestie te podsyciała sama Katarzyna, która, „[...] posuwając się do niewybaczalnej złośliwości pod adresem Pawła, w swoich listach twierdziła, że był on synem jej kochanka”. Zob.: S.S. Montefiore, *Romanowie...*, s. 214. Powszechnie komentowano podobieństwo obu, a zadarty nos, wystająca dolna warga, charakterystyczne cechy Sałtykówów sprawiały, że Paweł z wiekiem „[...] wyglądał jak jego (Sałtykowa – dop. J.K.K.) karykatura”. Zob.: *Pamiętniki cesarzowej Katarzyny przez nią samą spisane...*, s. 168. Prawdopodobnie Piotr III wiedział kto jest ojcem Pawła i „mógł zaprotestować, ale przez to zdradziły publicznie swoją niemoc małżeńską”. Zob.: V. Cronin, *Katarzyna Imperatorowa Wszelchrosji*, przekład A. Mazan, Warszawa 2000, s. 229.

<sup>62</sup> Ш.-Ф. Массон, *Секретные записки о России...*, с. 63. Ale też „krótka nieobecność, czy nawet lekka niedyspozycja” przesądzała o utracie posady. Jednakże, z przekazem dodaje Masson: „[...] ani razu, nawet na 24 godziny, nie było na tym stanowisku wakat”. Zob.: ibidem, с. 61. Jeśli wspomnieć o niemalże rocznej żałobie Katarzyny po śmierci jej wielkiej miłości Aleksandra Łanskoja, powyższe twierdzenie Massona można poddać w wątpliwość. Zob.: Г. Оболенский, *Век Екатерины Великой*, Москва 2001, с. 113.

<sup>63</sup> А. Труйя, *Екатерина Великая...*, с. 180.



jącej rozrzutności, osiągającej szczególnie nobilitujący plenipotentów wymiar przy rozstaniach, a ich gorycz osładzała ona wyjątkową finansową „szczodroblivością, [...] która z czasem stała się jej znakiem firmowym”<sup>64</sup>.

W swych demaskatorskich zapędach ujawnia Masson, szokujące niekiedy, kulisy dwunastu poważniejszych romansów tejeż znanej już w Europie niewolnicy miłości<sup>65</sup>, kobiety wyzwolonej spod jarzma konwenansów, w której duszy kumulowały się zarówno nienasycone zmysły i gwałtowne wybuchy namiętności, jak i ciągła potrzeba „oparcia się na inteligencji i stanowczości męskiej”<sup>66</sup>. Wprawdzie Katarzyna, w pełni świadoma swej lubieżności, kokieteryjnie upominała samą siebie: to „wstyd [...] przyzwalać na to, by targwały nami szalone namiętności”<sup>67</sup>, ale czyniła to „bez najmniejszych wyrzutów sumienia, bez żadnego poczucia żalu i skruchy”<sup>68</sup>. Bezkrytycznie poddając się zniewalającej sile występnego życia rozkoszowała się funkcjonującym w Małym Ermitażu „intymnym stowarzyszeniem” – składającym się z jej faworytów i „niezawodnych dam dworu” – które regularnie dwa, bądź trzy razy w tygodniu, w atmosferze pełnej swobody, wolnej od konwencjonalnej etykiety oddawało się rozpustnym „wszelakim zabawom” (ZM, s. 73). Zdecydowanie bardziej frywolnym ekscesom oddawał się krąg tzw. „małego towarzystwa”, ale ich tajnych misteriów zażenowany Masson nie odważa się komentować. Mroczne echa szokujących towarzyskich uciech Katarzyny i jej establishmentu rzucały

<sup>64</sup> S.S. Montefiore, *Romanowowie 1613–1918...*, s. 247. Na wyjątkowy wymiar hojności Katarzyny wskazuje, między innymi, cytowany Montefiore, który twierdzi, że Grigorij Orłow otrzymywał po rozstaniu z Katarzyną 150 tysięcy rubli rocznie pensji, 100 tysięcy rubli na zagospodarowanie, 10 tysięcy „dusz”, a także wybudowany specjalnie dla niego za zasługi dla Rosji klasycystyczny Pałac Marmurowy. Z kolei Potiomkin zasłużył na spektakularny awans: został podpułkownikiem pułku Priebrażenskigo, następnie generał-gubernatorem zdobytych terenów Noworosji (region obecnej południowej Ukrainy), z regularnie wypłacaną sumą 100 tysięcy rubli. Katarzyna obdarowała go również Pałacem Aniczkowski. Młodzi następcy Potiomkina: Piotr Zawadowski zadowolili się stanowiskiem generała-adiutanta, a na odchothane otrzymał 4 tysiące dusz, 50 tysięcy rubli, zaś Iwan Rimski-Korsakow z funkcji majora błyskawicznie awansował na generał-adiutanta. Nie mniejszym uposażeniem cieszył się Aleksander Mamonow, który został hrabią i właścicielem 27 tysięcy „dusz”. Zob.: Ibidem, s. 247, 253, 258, 260, 269. Imponującym majątkiem – 7 milionów rubli – mógł się poszczycić Aleksander Łański (tylko wartość guzików jego koszuli wynosiła 80 tysięcy rubli!). Wprawdzie dokładne dane globalnych uposażeń faworytów nie istnieją, ale oscylują one w granicach 92 milionów. Zob.: Н.И. Павленко, *Екатерина Великая...*, s. 376, 389. Płaton Zubow za swe oddanie „matuszce” Katarzynie zasłużył na ponad 20 milionów rubli. Zob.: Е. Анисимов, *Дворцовые тайны*, Санкт-Петербург 2008, s. 320.

<sup>65</sup> Historiografia rosyjska dowodzi, iż lista poważniejszych związków Katarzyny jest znacznie dłuższa. Wedle danych z 1. połowy XIX wieku było ich 23, pomijając krótkotrwałe, nie zarejestrowane w źródłach. Zob.: Н.И. Павленко, *Екатерина Великая...*, s. 355. Przynajmniej 30 kochanków. Zob.: Е. Анисимов, *Императорская Россия...*, s. 393.

<sup>66</sup> K. Waliszewski, *Katarzyna II...*, s. 306.

<sup>67</sup> Н.И. Павленко, *Екатерина Великая*, Москва 2006, s. 367.

<sup>68</sup> В.О. Ключевский, *Русская история...*, т. 3, с. 262.



cień na wizerunek „matuszki”<sup>69</sup> narodu, jednak tylko nieliczni z kręgów dworskich pozwalali sobie na krytykę prowokatorce i promotorki niecnych form obyczajowości, dostrzegając rysy na diamentowym odbiciu imperatorowej: „Smutne to, ale należy przyznać, że wychwalając gorliwie Katarzynę za wspaniałe przymioty jej ducha, mimo woli wspominamy jej słabości i rumienimy się za ludzkość”<sup>70</sup>. Ona zaś, odrzucając wszelkie zarzuty i ignorując fakt, iż coraz głośniejsze rozpiera się o dowodach jej moralnego upadku i jego politycznych konsekwencjach zwykła ripostować: „Wychowując tych młodych ludzi, wyświadczam także przysługę państwu”<sup>71</sup>. Odurzona swym talentem łączenia zmysłowości z dydaktyką, opartą na kanonach pretensjonalnej „pedagogiki serca”, uświadamiała oponentów, że „jej buduar to akademie szkoląca sługi państwa”<sup>72</sup>, bezkarnie znieważając tym samym swój dwór i prowokując nienawiść w duszach tych, którzy powinni byli ją szanować (ZM, s. 64).

Fala potężnej krytyki wyływała głównie z kręgów zbulwersowanych elit arystokratycznych, z trudem tolerujących, deprawujący naród proceder Katarzyny, która swych kochanków „takimi koronnymi bogactwami do ostateczności [...] wzbogaca i daje im takie przywileje, których nie zapewnią ani długoletnia służba, ani chwalebne czyny i taką władzę, że wszyscy przed nimi winni drzeć, przez co i gorliwość maleje, a bojaźliwość i nikczemność od czasu do czasu wkradają się do duszy”<sup>73</sup>. Ofiarą niebotycznych rozmiarów wielkoduszności, kompromitującej nade wszystko instytucję państwa, stał się, co z ubolewaniem waloryzuje memuarysta, prosty naród rosyjski – „niewolnicy, których wartość, jak w Egipcie, nie jest wyższa, niż cena główki czosnku” (ZM, s. 60). Ostatecznie, konkluduje Masson, to ów „kobięcy szkopuł [...] okazał się pułapką”<sup>74</sup>, która pochłonęła pełną wdzięku egotystkę.

<sup>69</sup> Katarzyna II, wzorując się na swym wielkim poprzedniku Piotrze I, zwanym „ojcem ojczyzny” (Zob.: W. Bieliński, *Pisma filozoficzne*, t. 1, s. 288), uważała siebie za „matuszkę” narodu rosyjskiego, która niczym bohaterka sentymentalnej idylli troszczy się o dobro swych dzieci, o ten „[...] jeszcze nieokrzesany i prosty naród, dopiero co poruszony oświeceniem”. Zob.: *Zapiski Grafa Sęgiura...*, s. 202.

<sup>70</sup> Н.М. Карамзин, *Записка о древней и новой России...*, s. 43.

<sup>71</sup> Н.И. Павленко, *Екатерина Великая...*, s. 388.

<sup>72</sup> S.S. Montefiore, *Romanowowie...*, s. 261.

<sup>73</sup> Н.И. Павленко, *Екатерина Великая...*, s. 389, Powyższe oskarżenia padły z ust oburzonego konsekwencjami skali faworytyzmu rosyjskiego – arystokraty Michaiła Szczerbatowa, historyografa (autora piętnastotomowej *Historii rosyjskiej od czasów najdawniejszych*) i publicysty, którego współcześni uważali za „stróża moralności”. Zob.: ibidem, s. 386. O tym więcej, zob.: J. Plechanow, *Historia rosyjskiej myśli społecznej...*, s. 490–503.

<sup>74</sup> Ш.-Ф. Массон, *Секретные записки о России...*, s. 47. Sama Katarzyna chętnie podkreślała, że połączyły się w niej „rozum i charakter mężczyzny z powabami kobiety”. Zob. S.S. Montefiore, *Romanowowie...*, s. 238. M. Heller dodaje: „Kobięcy wdzięk był w rękach Katarzyny ważnym in-

„Sekretność” pełnych tajemnic zapisków o Rosji Katarzyny II i o charyzmatycznych koryfeuszach rosyjskiej maszyny państwowej przesądziła niejako o ponad stuletniej cenzurze represyjnej memuarów Massona. A on sam – ogłuszony „szczęciem łańcuchów trzydziestu milionów niewolników, bezprawiem i przestępstwami” (ZM, s. 60) – nie bacząc na aranżowaną przez swych opozycjonistów reputację „zgryźliwego i stronniczego nieudacznika”<sup>75</sup> pozostawił czytelnikom przekonanie, że tylko „skazując na potępienie Europy tych, którzy są biczem i hańbą człowieczeństwa” (WM, s. 17) można wołać o godność człowieka w Rosji. Jego groteskowa wiwisekcja okazuje się być metaforycznym i jedynym możliwym trybunałem, który niczym sąd ostateczny pochylił się nad ofiarami demonicznej despotii apologetów samodzierżawia i tyranii – owych „państwowych wampirów” (ZM, s. 117), by je pomścić. Swą wiarę dopełnia Masson kontaminacją, która niosąc konsolację, winna też w perspektywie ewokować zmiany: „bezduszny despotyzm sam tworzy wrogów i sam kopie pod sobą dołki” (ZM, s. 133). Moralnym dziedzicem tychże nadziei okaże się markiz de Custine – autor *Listów z Rosji 1839* roku, dla którego zapiski Massona staną się bazą jego deliberacji o Rosji.

---

strumentem, którym posługiwała się świadomie i zręcznie”, dopełniając, że oprócz wdzięku „[...] najmocniejszą jej bronią był kłamstwo”. M. Heller, *Historia Imperium Rosyjskiego...*, s. 426.

<sup>75</sup> Memuary Massona pojawiły się niedługo po śmierci Pawła I. Jego następcą Aleksander I prowadził odmienną politykę w stosunkach z Francją, starając się „ocieplić” dotychczasowe kontakty. Z tego też powodu pojawiają się, dyskredytujące zapiski Massona utwory, wśród nich *Достопамятнейший год моей жизни* Augusta von Kotzebue, który wychwalał w nim postać dobrodusznego cara Pawła I (choć ten zesłał go na Syberię, by przywrócić potem do łask). Z tego powodu Masson uważał go za skrybę i płatnego najemnika cara. Zob. R. Forycki, *Droga do Rosji...*, s. 82–89. Sam Masson twierdził, że Niemcy piszą o Rosji „jak pochlebcy”. Zob.: *Ze Wstępu Massona...*, c. 17. Fakt istnienia memuarów odrzucali także dyplomaci francuscy (także wspomniany wyżej hrabia Segur), a sam Aleksander I, tak ochoczo zapraszając francuskich myślicieli do Rosji, pomijał jednak Massona, swego byłego sekretarza.